

08.23.22
MISJA HANDLOWO PRZEMYSŁOWA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
DO POŁUDNIOWEJ ROSJI I KAUKAZU

Rostów nad Donem
24/IX.19.



Szanowny Panie Ministrze.

Korzystając z okazji i w uzupełnieniu raportu, który wiezie inż. Ringman, chciałbym zwrócić uwagę Sz. Pana Ministra na następujące okoliczności. Wiadomo jest Panu Ministrowi, jak dalece przemysł nasz potrzebuje surowców, szczególnie zaś bawełny i wełny, jest to dla nas kwestja spokoju wewnętrznego i naszej pomysłowości gospodarczej, kwestja tembardziej skomplikowana, iż wszystkie surowce, znajdujące się na całym świecie są w ręku monopolistów Anglii i Francji. Możemy się łatwo okazać w sytuacji bez wyjścia, gdyż państwa zachodnie z nadzwyczajną chciwością skupują wszystkie surowce, starając się ubiedz wszelką konkurencję.

Jedynym może zakątkiem na całym świecie, gdzie jeszcze istnieją nietknięte surowce, jest Turkiestan i t.zw. kraj Zakaspijski, w połowie zajęty przez armję Denikina, w drugiej połowie przez bolszewików. Z kraju tego otrzymywał nasz przemysł bawełnę i wełnę przed wojną, stąd też mógłby je otrzymywać obecnie. Prawo wywozu jednak tych surowców jest zazdrośnie strzeżone przez rząd Denikina.

Ponieważ lada dzień armja nasza wejdzie w kontakt z armją rosyjską, ponieważ Rosji zależy na naszej pomocy więcej, niż sobie możemy wyobrazić, należałoby, mojem zdaniem, wyzyskać tę okoliczność i zastrzedz sobie na szereg lat pewne koncesje ekonomiczne wzamian za pomoc wojskową. Koncesjami temi byłyby: wyłączne prawo skupu i wywozu bawełny, wełny i skór z Turkiestanu i kraju Zakaspijskiego, przywileje przy eksploatacji bogactw mineralnych, udogodnienie i prawo pierwszeństwa przy przewozach kolejowych i okrętowych. Uzyskanie tych koncesji na szereg lat byłoby dla naszego przemysłu rzeczą nadzwyczajnej doniosłości i w chwili obecnej byłoby zupełnie możebne do przeprowadzenia. Należałoby w tym celu wyzyskać również obecność naszych wojsk w Syberji (2 dywizje gen. Czumy) i przejąć odpowiednie kroki przed rządem Koltczaka.

Praktycznie przeprowadzenie tej sprawy należałoby polecić specjalnej misji wojskowej, do której musiałby być włączonego odpowiednio ekonomista i polityk z personelem pomocniczym. Tego rodzaju misję posiada tu Anglja, Francja i Włochy i wydziały ekonomiczne tych misji wojskowych rozwijają tu energiczną działalność.

Gdyby nawet w chwili obecnej, ze względów politycznych, nie można było postawić kwestji koncesji ekonomicznych, należałoby jednak pomyśleć o wysłaniu tu stałej misji wojskowej, w skład której wchodziłby ekonomista-handlowiec, stojący na straży naszych interesów tutaj. A interesy są wprost olbrzymie, nasi kupcy już w tej chwili mogą robić ogromne transakcje na nasze produkty i na surowce, miejscowe kolonie zorganizowały liczne spółki handlowe, powstał nawet Charkowie bank polski Handlowy z kapitałem 10.000.000. rb.

Z podpisaniem umowy kompensacyjnej, co mi się przypuszczało, nie uda pomimo ogromnych trudności, które mi stawiają Niemcy i moskiewska grupa przemysłowców, stanie się koniecznem mieć tu naszego przedstawiciela handlowego, któryby śledził nad wypełnieniem tej umowy. Najwłaściwszą formą delegowania takiego przedstawiciela handlowego, byłoby włączenie go do misji wojskowej, gdyż mundur tutaj, jak i gdzieindziej ma swoje prawa i przywileje. Jesliby Sz. Pan Minister podzielał mój pogląd, co do koncesji ekonomicznych, mógłbym tu przygotować odpowiedni grunt, gdyż przypuszczam, że zadania poleczone mi zajmą mi jeszcze około miesiąca czasu. Polecając względom Pana Ministra wyżej poruszone sprawy, łączę wyrazy szacunku i poważania

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 556/16 dnia 11/IX 1920 r.

anł. Wydział

/=/ J. Iwanowski.



DO POLUDNIOWEJ ROSJI I KAKAZU
RZESZY POSPOLITEJ POLSKIEJ
MISJA HANDLOWO PRZEMYSLOWA

Rostów nad Donem
24/IX.19.



Szanowny Panie Ministrze.
Korzystając z okazji i w uzupełnieniu raportu.
który wieszcie już. Rinnan. Angielskim twórcę 28. Pana Mini-
stra na następny rok okoliczności. Wiadomo jest Panu Ministrowi jak
dalece przemysł nasz potrzebuje surowców, szczególnie zaś bawełny
i wełny. Jest to dla nas kwestja spokoju wewnętrznego i naszej pom-
yślności gospodarczej. Kwestja tembardziej skomplikowana, iż wazy
surowce, znajdujące się na całym świecie są w rękę monopolu-
stów Anglii i Francji. Możemy się łatwo okazać w sytuacji bez wyj-
ścia, gdyż państwa zachodnie z nadzwyczajną chciwością skupiają
wszystkie surowce, starając się wbić wszelką konkurencję.

Jedynym może zakłkiem na naszym świecie, gdzie jeszcze
istnieje niekiedy surowce, jest Turkistan i t.zw. kraj Zakaspij-
ski w połowie zajął przez armię Denikina, w drugiej połowie
przez bolszewików. Z kraju tego otrzymywał nasz przemysł bawełnę
i len przed wojną, a teraz nie możemy go otrzymać obecnie. Prawo
wystawn jednak tych surowców jest zachowane przez rząd
Denikina.

Ponieważ lada dzień armja nasza wejdzie w kontakt z armją
rosyjską, ponieważ Rosji zależy na naszej pomocy więcej, niż sobie
możemy wyobrazić, należałoby, moim zdaniem, wysłać do okolic-
ności i zastrzeżać sobie na szereg lat pewne koncesje ekonomiczne
w zamian za pomoc wojskową. Koncesjami temi byłyby: wydanie praw
skupu i wyrobu bawełny, wełny i skór z Turkistanu i kraju Zaka-
spijskiego, przywileje przy eksploatacji bogactw mineralnych
ugodzonych i prawo pierwszeństwa przy przewozach kolejowych
i okolicznych. Uzyskanie tych koncesji na szereg lat byłoby dla na-
szego przemysłu rzecz nadzwyczajnie doniosłą i w chwili obec-
nej byłoby zupełnie niepodobne do przeprowadzenia. Należałoby w tym
celu wysłać również odpowiednią naszą wojsk w Syberji i Szwecji
gen. Czuma i przesłać odpowiedź nie kroki przed rządem Kolszaka.

Praktycznie przeprowadzenie tej sprawy należałoby pociągnąć
specjalnej misji wojskowej, do której musiałby być wysłany odpo-
wiednie ekonomiczne i polityk z personalem pomocniczym. Tego rodzaju
misje posiadała tu Anglja, Francja i Włochy i wydają się ekonomiczne
tych misji wojskowych rozwijać tu energicznie działalności.

Oczywiście nawet w chwili obecnej, ze względów politycznych, nie
można było postawić kwestji koncesji ekonomicznych, należałoby jed-
nak pomyśleć o wysłaniu tu stałej misji wojskowej, w skład której
wchodziłby ekonomista-handlowiec, stojący na straży naszych in-
teresów tutaj. A interesy są wzrost obrotów, nasz kupcy już w tej
chwili mogą robić ogromne transakcje na nasze produkty i na surow-
ce, miejscowe kolonie zorganizowały liczną agencję handlową, powstał
nawet Onarowie bank polski handlowy z kapitałem 10.000.000. rb.

Z podpisaniem umowy kompensacyjnej, co mi się przypuszczają
nie uda pomimo ogromnych trudności, które mi stawiają Niemcy i mo-
skiewska grupa przemysłowców, stając się koniecznym mieć tu naszego
przedstawiciela handlowego, któryby śledził nad wypełnieniem tej
umowy. Najbardziej formą delegacji takiego przedstawiciela han-
dlowego, byłoby wysłanie go do misji wojskowej, gdyż mundur tutaj
tak i najbardziej ma swoje prawa i przywileje. Jesliby sz. Pan
Minister podzielił mój pogląd, co do koncesji ekonomicznych, mógł-
by tu przygotować odpowiedź ni grunt, gdyż przypuszczam, że zadania
pociągnie mi zająć mi jeszcze około miesiąca czasu. Pociągając wzglę-
dom Pana Ministra wyżej poruszone sprawy, łączę wyrazy szacunku i
poważania

WARSZAWA
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 2276
11/IX 1920
Wojciech

/-/ J. Iwanowski.



407

408

Handwritten notes in Polish:
Dziękuję bardzo
Pani Ministrowi
11/IX 1920
Wojciech